



Ku uczczeniu Reymonta przybyły na pola wierzchosławickie delegacje chłopstwa ze wszech stron Polski. Na ilustracji pierwszej widzieć delegację chłopstwa z ziemi sądeckiej, na drugiej zaś tłumny korowód delegacji wieśniaków w malowniczych strojach.

„Obywatele! Darujcie, że tylko kilka słów powiem, gdyż chory jestem. Hołd wasz niezasłużony. Ja spełniłem tylko swój obowiązek! Wzruszenie mnie dławii, więc kończę staropolskiem: Bóg zapłać, chłopie, obywatelu, Polacy“.

Najistotniejszą częścią hołdu była wielka rewja strojów ludowych, połączona ze składaniem darów wielkiemu pisarzowi.

Rewja ta wypadła imponująco. W przepięknych i oryginalnych strojach ludowych defilowali w zwartym pochodzie przed twórcą „Chłopów“ ci, którzy mimo 150-letniej niewoli, nie zatracili swej mowy ojczystej, swych strojów ludowych, swej właści-

wości narodowej i swego serca polskiego. Szli Wielkopolanie i Kaszubi, chłopie z Królestwa Pol. i z Krakowskiego, górale zakopiańscy przy dźwiękach zbójnickiego itd. itd.

Poszczególne delegacje zatrzymywały się przed Reymontem i składały mu w darze przedewszystkiem wieńce dożynkowe, jako symbol spełnionej pracy, a potem upominki przeróżne, jak kilimy, ciupagi od górali, kryształ soli od górników z Wieliczki i Bochni etc. Prócz górników brali udział w pochodzie przedstawiciele Polskiego Związku Kolejarzy, Straży pożarnych i t. d.

Szereg zdjęć fotograficznych, dokonanych we

Wierzchosławicach przez specjalnego wysłannika i współpracownika „Nowości Ilustrowanych“, zilustruje P. T. Czytelnikom najwymowniej imponujący przebieg hołdu dla Wł. Reymonta, w którym to akcie wzięło udział z górą 15.000 chłopstwa z całej Polski i przeszło 3.000 przedstawicieli wszystkich sfer społecznych z przedstawicielami rządu, Sejmu, senatu, władz autonomicznych tudzież reprezentantami nauki, literatury i sztuki i prasy na czele.



1) Ostatnie zdjęcie Wł. St. Reymonta. 2) Po powrocie z kuracji zagranicą wielki pisarz skierował pierwsze swe kroki w Warszawie do ogrodu Łazienkowskiego aby u boku swej małżonki nasycić się po długiej rozłące widokiem piękna stolicy.

## Dzieci emigrantów polskich z Francji w Polsce.



Z pobytu dzieci emigrantów polskich z Francji. W sobotę 15 b. m. rano przybyło do Krakowa sto pięćdziesiąt chłopców, synów robotników polskich pracujących we Francji. W ciągu soboty zwiedzali zabytki miasta, a w niedzielę byli obecni na zabawie, urządzonej dla nich przez Związek młodzieży rzemieślniczej i rękodzielniczej na boisku „juwenia“. W zwiedzaniu miasta towarzyszyli chłopcom skauci. Ilustracje nasze przedstawiają dzieci z Francji w czasie wycieczki za miasto.